

I NIC I NIC – ANDRZEJ SIKOROWSKI MAJA SIKOROWSKA

On:

Ta dziewczyna była piękna jak zjawisko
A dokoła mało światła, dużo wina
Więc podszedłem do niej blisko, bardzo blisko

Ona:

Jak na razie całkiem nieźle się zaczyna

On:

Na początek przywitałem się z niewiastą
I zagajam, że dziś moje imieniny,
I że mogę jej pokazać nocą miasto

Ona:

Fakt Na miasto nabierają się dziewczyny

Razem:

I co, i co, i co, i co?

Co się jeszcze w tej historii wydarzyło?

Ile trunków się wypilo,

Jakie miejsca odwiedziło?

Czy w pościeli kolorowej się skończyło

I nic, i nic, i nic, i nic

Nic, kochani, więcej z nas nie wyciągniecie

Dżentelmeni oraz damy,

A o takich dziś śpiewamy,

O szczegółach nie powiedzą za nic w świecie

Ona:

Po raz pierwszy zobaczyłam tego pana

Ale wierzcie, że nie czułam wcale strachu,

Gdy tańczyliśmy zawzięcie aż do rana,

Pośród anten i kominów gdzieś na dachu

Potem płaszczem mnie otulił

Miejsce w miejsce -

Tak jak matki okrywają swoje dzieci

I słyszałam, jak mu mocno bije serce,

I widziałam, jak nad nami chmura leci

Razem:

I co, i co, i co, i co?

Co się jeszcze w tej historii wydarzyło?
Ile trunków się wypiło,
Jakie miejsca odwiedziło?
Czy w pościeli kolorowej się skończyło
I nic, i nic, i nic, i nic
Nic, kochani, więcej z nas nie wyciągniecie
Dżentelmeni oraz damy,
A o takich dziś śpiewamy,
O szczegółach nie powiedzą za nic w świecie
A jeśli przyjdzie taki dzień,
Że wam nagle w domach zrobi się za ciasno,
To uchylcie okiennice i wyrzycie na ulice,
By zobaczyć, jak wygląda nocą miasto
I co, i co, i co, i co
I nic, i nic, i nic, i nic
I co, i co, i co, i co
I nic, i nic, i nic, i nic
I co, i co, i co, i co
I nic, i nic, i nic, i nic
I co, i co, i co, i co
I nic, i nic, i nic, i nic
I co, i co, i co, i co
I nic, i nic, i nic, i nic



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych